

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. kor. 7.
Z dostawą do domu kor. 8.50
Na prowincyi mies. kor. 9.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadsyłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykaluska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

50 hal.

Przymusowa pożyczka państwowa.

Uchwałą sejmu obywatele państwa polskiego będą musieli pożyczyć państwu pieniądze, skoro do rowolnie ich dać nie chcieli. Takiej uchwały domagali się posłowie socjalistyczni, z koniecznością przymusu liczył się też rząd, którego ministrem skarbu jest Poznańczyk.

Burżuazja polska odmówiła kredytu państwu, będzie go musiała dać w drodze nakazu.

I z charakterystycznym zjawiskiem mamy do czynienia. Ogółem dotąd zebrana pożyczka państwowa przyniosła około 300 milionów marek czyli w koronach około 600 milionów. Z tego wyniszczona wojną i spustoszona pożyczkami austriackimi Galicya dała przeszło 250 milionów koron, w czym sam Lwów z górą 50 mil. Na resztę Polski, a więc bogatą kongresówkę, i jeszcze bogatsze Poznańskie przypada zaledwie 350 mil. koron.

Ta próba patriotyzmu poszczególnych dzielnic jest ogromnie znamienne. Porównanie to okaże się tem wyraźniejsze, gdy te sukcesy dobrowolnej pożyczki państwowej zestawimy z wynikami wyborczymi do sejmu. Najmniej „narodową” okazała się przy wyborach Galicya, napisała „Słowo polskie”, bo wysłała tylko paru narodowych demokratów, tych patentowanych patriotów, natomiast wybrała aż 17 socjalistów, i około 40 ludowców, pod względem narodowym zupełnie „niepewnych”.

Natomiast w kongresówce idea „narodowa” święciła tryumfy. Tylko 15 socjalistów wybrano do sejmu, natomiast „patriotów” weszła cała falanga. Poznańskie zaś, chociaż jeszcze nie wybierało, jest uważane za wszechpolską domenę. Stamtąd pochodzi Korfanty, najkrzykliwszy poseł w sejmie, którego gawiedź warszawska obwozi po ulicach. Stamtąd pochodzi marszałek sejmowy.

Zjawisko ogromnie znamienne, że część Polski, wybierająca najmniej narodową reprezentację, najlepiej zdaje egzamin, gdy chodzi o realne spełnienie obowiązków wobec państwa. Frazesem patriotycznym niewątpliwie jesteśmy w tyle: dowodnie się okazuje jaką ma wartość patriotyczny krzyk.

Zjawisko to, tak bijące w oczy, świadczy jeszcze o jednym, o obojętności burżuazji polskiej dla sprawy polskiej. Gdy burżuazja wszystkich trzech dzielnic starała się urządzić jak najwygodniej swój stosunek do rządów zaborecznych, w masach ludowych żyła idea niepodległości polskiej. Gdy panowie polscy zabiegali na dworze wiedeńskim, berlińskim czy petersburskim, lud polski, robotnik krwawił się w walce o wolność narodu. Gdy narodowa demokracja przez usta Dmowskiego składała w dumie rosyjskiej deklarację bez zastrzeżeń, wśród ludu polskiego krzewiła się myśl niepodległości narodu, tępiona wytrwale nahażką i więzieniami.

Ugoda polityki burżuazyjnej dziś wydaje owoce. Skarb państwa polskiego próżny, mimo naglających potrzeb musi uciekać się do przymusu. Trzeba nakazu, aby ta masa pieniędzy jaka znajduje się w rękach klas posiadających wpłynęła do próżnego skarbu polskiego.

Dodać musimy, że pociągnięci do świadczeń na rzecz państwa tylko właściciele płynnej gotówki uważamy za niesprawiedliwe. Nie rozu-

Przed podpisaniem pokoju. Prezydent Wilson przybył do Paryża.

Warszawa. (Pat.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson w piątek rano przybył ponownie do Paryża. Na paryskim dworcu kolejowym przybycia specjalnego pociągu z Brest, którym miał przybyć Wilson z małżonką, oczekiwał prezydent Francji p. Poincaré ze swoją żoną i panią Poincaré. Służbę pełniła kompania honorowa ze sztandarami i muzyką. Gdy Wilson wysiadł z pociągu, muzyka ode-

grała hymn amerykański i francuski, kompania honorowa prezentowała broń.

Następnie po tej części urzędowej państwo Wilsonowie udali się do hotelu na placu Sanktów Zjednoczonych, gdzie rząd francuskiej republiki gościnnie ich przyjmuje.

Publiczność paryska zgromadziła prezydenta i jego małżonkę gorące przyjęcie.

Wydanie koalicji okrętów niemieckich.

Warszawa. (Wiad. własna). Koalicyjna komisja zawieszenia broni wysłała do Brukseli (w Belgii) delegację specjalną dla spraw morskich pod kierownictwem admirała Wemyss. Delegacja składa się z 30 delegatów francuskich, angielskich, amerykańskich i włoskich. Delegacja ta przybyła we czwartek rano do Brukseli specjalnym pociągiem z Paryża.

Delegacja została przyjęta przez generała Rouquerelle, naczelnika misji francuskiej. Generałowi Rouquerelle towarzyszyli: gen. Francis Lyon, atache wojskowy i gen. Brown, dowódca siły morskiej angielskiej.

Delegaci niemieccy w liczbie 20 przyjechali dzień przedtem.

Zebrań nastąpiło o godz. 2. popołudniu. Posiedzenie przerwano 2 i pół, a podjęto napowrót o godz. 3 i pół popołudniu. Admirał Wemyss zaznajomił delegatów z warunkami ententy. Niemcy byli upoważnieni do stawiania pytań, ale nie wolno im było dysputować.

Zażądano od nich poprostu, żeby wydali swoje okręty i żeby podali spis wartości, oddanych statków, jako rekompensatę za żywność, którą wysłać się do Niemiec.

Rzeczpospolita poznańska...

Jadąc do Poznania, p. Paderewski między innymi miał na celu skłonienie Rady Ludowej do udzielenia pomocy wojskowej dla Lwowa.

„Kurier Poranny” w sprawie tej pisze: Sądząc z pogłosek, mniemamy, że misja p. Paderewskiego do niejakich rezultatów doprowadzi... Naczelna Rada Ludowa wysuwała podobno początkowo poważne restrykcje. Dopiero argumenty, wyłożone w obecności dyplomatów ententy przez delegatów polskich,

zdołały skłonić Naczelną Radę Ludową do pewnej pożądanej decyzji.

Wiadomość ta musi wywołać smutne zdumienie. Jak słusznie zaznacza „Gazeta Polska”, ma się wrażenie, że to dwa państwa rokują między sobą, a nie państwo polskie żąda ofiary od dzielnic, która przypadkowo tylko nie została doń jeszcze wcielona. Jakież zgorznienie wywołać musiał podobny separatyzm u polityków jednolitych narodów zachodu!

Walki Serbów z Czarnogórcami.

Berno. 12. marca. (K. B.) „Temps” donosi z Antywari:

Czarnogórcy toczą dalej walki z oddziałami serbskimi, okupującymi Czarnogórę. Na północ od miejscowości Nikicz przyszło do krwawych

walk między Czarnogórcami w sile 7 batalionów, a oddziałami serbskimi. Również w innych okolicach Czarnogóry oczekuje się poważniejszych starć.

Austryackie rady żołnierskie na Ukrainie.

Omsk. 12. marca. (Pat.). Radyotelegram sowiecki, przejęty przez stację krakowską: z Kijowa donoszą:

Zawiązał się tu sowiet austro-węgierskich

rad żołnierskich i robotniczych na Ukrainie. Ukazała się gazeta „Chłopska Komuna”, wychodząca w języku ukraińskim.

miemy bowiem, dlaczego ma się oszczędzać tych, którzy w czasie wojny dorobili się majątków i przezornie je ulokowali, dlaczego ma się oszczędzać tych, których majątki w ostatnich

czasach automatycznie wzrosły. Rząd polski będzie musiał głębiej sięgnąć do kieszeni tych, którzy dziś wobec własnego państwa uprawiają abstynencję.

Z SEJMU.

Dyskusja w komisji zagranicznej. -- Sprawa interwencji w Rosji w stosunku do Litwy oraz sojuszu z ententą. -- Stanowisko socjalistów polskich.

Warszawa, 13. marca.

Od dłuższego czasu komisja zagraniczna Sejmu prowadzi ożywioną dyskusję

w sprawie międzynarodowego stanowiska Polski. W kwestyi tej opracowuje subkomitet rezolucję, która po przejściu przez komisję zapewne będzie dyskutowana na plenum Sejmu.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach komisji rozpatrywano kwestję stosunku do Litwy i Białorusi oraz stosunku do koalicji. Poseł Perl podkreśla, że bez względu na taki czy inny stosunek do dążeń społecznych, należy stać na stanowisku, iż Republika polska nie powinna się mieszać do wewnętrznych spraw Rosji. Interwencję w Rosji należy bezwzględnie odrzucić. Na Litwie i na Białejrusi jednak należy zwalczać okupację bolszewicką. Należy się przystem liczyć z wolą miejscowej ludności. Wiemy, jak wpłynęła na lud białoruski okupacja Dąbora Muśnickiego.

Pos. Grabski stwierdza, że komitet narodowy w Paryżu stoi na stanowisku przyłączenia do Polski gub. wileńskiej, grodzieńskiej i części mińskiej.

Rezolucję w tej sprawie odroczone.

Na następnym posiedzeniu pos. Grabski przedłożył rezolucję w sprawie

stosunku do koalicji.

W rezolucyi tej punktem wyjścia jest komitet narodowy w Paryżu i uznanie go przez koalicję jako przedstawicielstwa narodowego, a armii polskiej we Francji, jako armii „współwalczącej”. Rezolucya wzywa rząd, by sojusz wyraził się w formie umowy politycznej, militarnej i gospodarczej.

Tow. Daszyński zaznacza, że p. Grabski opiera sojusz na bardzo wąskiej podstawie. Komitet narodowy w Paryżu to przedstawicielstwo części emigracji, to właściwie jedna tylko partya a armia polska we Francji to chyba nie

jedyny nasz czynnik wojskowy. Wprost niebezpiecznem jest wysuwać na pierwszy plan armię polską w Paryżu, gdy mamy armię w kraju a nie chcemy poraż drugi przeżywać tragedii legionowej.

Tow. Liebermann podnosi, że stwierdzenie faktycznego sojuszu między Polską a koalicją nastąpiło już chociażby w depeszy, wysłanej przez Naczelnika Państwa do Clemenceau, w której Piłsudski mówi o Francji, jako o „po-

teżnym sprzymierzeńcu”. Tow. Lieberman za-pytuje dalej, czy rządy koalicji istotnie domagają się od nas zawarcia formalnej konwencji politycznej i wojskowej? Polska nie powinna w interesie swej godności i powagi narzucać się nikomu ofiarowaniem formalnych konwencji. Rzecz taka powinna być poprzednio przygotowana w drodze dyplomatycznej.

Przyjęto w końcu wniosek wybrania podkomisji z przedstawicieli wszystkich grup dla opracowania rezolucji.

W ciągu debaty ujawniła się wyraźnie dążność endecji do podporządkowania polityki polskiej jednemu tylko z państw koalicyjnych oraz do partyjnej dyktatury w sprawach polityki zagranicznej.

Przed trzecią rewolucją w Bawaryi.

Monachium, 12. marca. (K. B.). Według opinii „Tägliche Rundschau”, zyskali członkowie Związku chłopskiego przewagę polityczną w Ba-

waryi. Jak słychać, zamierzają oni wywołać trzecią rewolucję bawarską.

„Nowa Austria“.

Związek państw naddunajskich. -- Nęcza w Austrii. -- Koalicja obejmie koleje w dawnych Austro-Węgrach.

Wiedeń, 14 marca. „N. Fr. Presse” podaje rozmowę ks. Fürstenberga, b. ambasadora austr. w Berlinie, jaką miał z koalicyjnymi dyplomata-mi, w powrocie ze Szwajcaryi.

Według ich wynurzeń, Clemenceau nie chce dopuścić do podźwignięcia się Niemiec i dlatego chce Austrię wciągnąć do swych zamysłów przeciw Niemcom. Chce mianowicie oderwać południowe Niemcy od północnych i złączyć je z Austrią i — Węgrami. W ten sposób powstałby

związek państw naddunajskich,

do którego weszłyby również Bułgaria i Rumunia.

Byłaby to ciekawa kombinacja, bo wyłączyłaby Czechy, które przecież również już zaczęły tworzyć państwo naddunajskie.

Nęcza w Austrii.

Wiedeń, 14 marca. Położenie gospodarcze Austrii, zwłaszcza zaś stan aprowizacyi, są z każdym dniem coraz gorsze. Wiadomość o zniesieniu blokady Austrii dotąd nie potwierdziła się, a pomoc, udzielona przez koalicję w pierwszych dniach po przewrocie listopadowym, już się wyczerpała.

Odcięta zarówno od granicy jak i pozbawiona dowozu z Czech, Austria zmuszona jest od kilku dni do przeprowadzania rekwizycji w obrębie m. Wiednia i do skonfiskowania wszelkich, chociażby najmniejszych zapasów żywności.

I nęcza i rekwizycje są niebezpieczne. Ogólne niezadowolenie wstrząsa Wiedniem.

3 chwili.

LISTY, KTÓRE ICH NIE DOJDĄ.

I.

Cesarz Wilhelm do cesarza Karola.

Wasza Cesarska Mości! Drogi Przyjacielu i Bracie!

Wobec nowych zwycięstw, które odniosły nasze wspaniałe armie, czuję potrzebę serca podzielić się z Tobą niekłamana radością. Dzielny Mój Hindenburg zaatakował w sto dwunastej ofensywie połączone armie wrogów, odniósłszy wspaniały sukces, w dziejach nieznanego zwycięstwa. Stoimy silnie pod Paryżem. Wzięliśmy setki tysięcy jeńców, niezliczoną ilość łupu, w tem armaty najrozmaitszego kalibru, tanki, samoloty, parki kolejowe i amunicyjne. Jeszcze jeden wysiłek, a nieprzyjaciół odczuje karzącą rękę narodu niemieckiego, zespolonego świętym gniewem w walce z całym światem nieprzyjaciół.

Donieś o tem, Wasza Cesarska Mości a Mój sercem ukochany Przyjacielu, Swym ludom i zapewnij je, że niedaleka jest chwila, kiedy pokonany, zmiażdżony wróg ugnie się przed Naszą wolą zwycięstwa i przyjmie podyktowane mu warunki celem zawarcia honorowego pokoju. Niech drżą wrogowie Niemiec i Ich Sojuszników! Bóg niemiecki z Nami i Ciebie mu polecam.

Główna kwatera.

Wilhelm.

II.

Cesarz Karol do cesarza Wilhelma.

Wasza Cesarska Mości i Królu!

Błogosławie tę chwilę, w której dane mi było los Mój i Mego państwa połączyć z dziejami potężnego Mego Sprzymierzeńca. Zapewniam Cię, że świetny czyn armii Twojej napawa mnie, Moją armię i Mój lud podziwem, dumą i radością. Szczęśliwy się czuję, mogąc Imieniem Swem i ich przestać Ci, jako Najwyższemu Wodzowi, serdeczne gratulacje. Wierzę, iż razem z Tobą uda się Nam przekonać wrogów o niemożliwości ziszczenia ich zbrodniczych, zabórzych planów. Sądząc po rozmiarach zwycięstwa, bliski jest dzień Twojego tryumfalnego wejścia do Paryża na czele nieśmiertelnej armii niemieckiej i podyktowania wrogów warunków trwałego, sprawiedliwego pokoju. Nie potrzebuję Cię upewniać o Mojej przyjaźni i woli wspólnego przetrwania w świętym przymierzu i niemieckiej wierności aż do ostatecznego zwycięstwa. Bóg nasz z Nami.

Schönbrunn.

Karol.

P. S.

Według depeszy iskrowej z Hamburgu, na dzień 20. marca Niemcy zostały wezwane do Wersalu celem wysłuchania warunków pokojowych...

Przepisał

Teodor Kaszyński.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw!

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 16 marca.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę, 16 marca o 2:30 popoł. „Dom otwarty”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę, 16 marca o 6 wiecz. „Uprowadzenie z seraju”, opera komiczna w 4 aktach A. W. Mozarta.

W poniedziałek, 17 marca o 6 wiecz. „Niebieski lis”, komedia w 3 aktach Franciszka Herczego.

We wtorek, 18 marca o 6 wiecz. „Rigolletto”, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego.

Z teatru miejskiego. Wobec nadzwyczajnego powodzenia „Niebieskiego Lisa” i na liczne życzenia publiczności, która z powodu wysprzedania biletów na dwóch pierwszych przedstawieniach nie mogła poznać tej interesującej sztuki, powtórzona ona zostanie po raz trzeci w poniedziałek. Zapowiedziane na ten dzień przedstawienie „Pana Jowialskiego” z p. Chmieleńskim w tytułowej roli, przesunięte zostaje na piątek.

Pobył majora Kinga na froncie. W dniu 14 bm. zwiedził niektóre odcinki frontu bojowego dywizji pułkownika Sikorskiego major angielski King, bawiący we Lwowie z ramienia misji koalicyjnej. Powitany w Mszanie przez pułkownika Pauka, udał się major King do wsi

KINO
KOPERNIK
ULICA KOPERNIKA 1. 9

„TAJFUN“

:: Prześliczny 4 aktowy dramat ::

MELCHIORA LENGYELA

:: PROGRAM ::

Od czwartku 13. marca i w dni następne.

t. j. groźna wichura, pod której uderzeniem padają w Japonii miasta całe, obiegła Europę w postaci dramatu Lengyela. Oryginalna muzyka japońska, zastosowana ściśle do akcji dram.

Entente obejmuje kierownictwo kolei dawnych Austro-Węgler.

Wiedeń. 12 marca. (Pat.). Depesza iskrowa węglowa, biura korespond. z Paryża donosi: Hoover zamianował pułkownika amerykańskiego Ryana generalnym kierownikiem ruchu kolejowego na obszarach byłej monarchii austro-węg. Przydany mu będzie cały sztab oficerów. Bę-

dzie on pozostawał w ścisłym kontakcie z komisją aprowizacyjną ententy, urzędującą w Tryescie. Chodzi o oddanie całego ruchu kolejowego w ręce pełnomocnika amerykańskiego, lecz tylko w zakresie ruchu pociągów żywnościowych.

Powitno, gdzie zetknął się z pułkownikiem Sikskim, bawiącym tam na pogrzebie porucznika Dziewanowskiego.

Opis wybuchu pożaru w magazynie amunicyjnym we Lwowie, zamieszczony w „Dzienniku Ludowym“, podaje w całości „Kresowy Kurjer Polski“ z 13. marca z przytoczeniem, jako źródła „Dziennika Ludowego“ i znakami autora.

Od Wydawnictwa.

Lwów, dnia 14 marca.

Szalejąca drożyzna papieru, jak niemniej wzmagać się z dnia na dzień koszty wydawnicze, zmuszają nas do podwyższenia ceny „Dziennika Ludowego“ zarówno w sprzedaży pojedynczych numerów, jakoteż prenumeraty.

Inne pisma lwowskie uczyniły to już znacznie wcześniej. Nie szukając zysków, nie będąc zmuszeni wówczas do tej podwyżki — nie urzeczywistniliśmy jej. Skoro dziś do niej przystępujemy, czynimy to jedynie dla pokrycia własnych kosztów wydawniczych.

Od dnia 16 marca numer „Dziennika Ludowego“ (z datą 17 marca) kosztować będzie w sprzedaży pojedynczej

50 halerzy.

Równocześnie podwyższamy cenę prenumeraty miesięcznej z 6 K na 7 K. — Z dostawą do domu 8 K 50 h.

O ile tylko stosunki zmienią się na lepsze, będziemy pierwsi w tem, aby cenę pisma obniżyć.

„Dziennik Ludowy“ w niepomierne krótkim czasie zdobył sobie nadzwyczajną poczytność, a nakład jego dziś jest prawie największy ze wszystkich pism miejscowych. Toteż, dziękując Czytelnikom naszym za tak wybitne poparcie, zapewniamy ich, że z chwilą ustania a normalnych stosunków w tej części kraju i łatwiejszego sposobu nabycia papieru, powiększymy objętość pisma naszego i dołożymy wszelkich starań, by „Dziennik Ludowy“ stanął pod każdym względem na tej wyżynie, na jaką pragnęlibyśmy go wnieść.

Rada nadzorcza
„Ludowego Towarzystwa Wydawniczego“.

Z walk o Lwów.

Z dnia 15. marca.

Minierki ukraińskie ostrzeliwały nasze placówki w Zboiskach. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Pasięki Miejskie i Kulparków.

Na odcinku Gródka Jagiellońskiego wymiana strzałów, zresztą spokój.

Oddziały nasze, operujące od Zachodu, po zaciętych walkach zajęły silnie obsadzone przez nieprzyjaciela wzgórze na wschód od Bortiatyna. Dalsza akcja w toku.

Sytuacja bojowa.

Lwów, dnia 15 marca.

Ofenzywa nowych grup wojsk polskich od zachodu postępuje systematycznie i planowo naprzód.

Wojska ukraińskie, które naciskały na li-

nie Gródek—kamienobród (linię Wereszycy), znalazły się nagle, jakby między dwoma talarzami żelaznej prasy. Nacisk grup zachodnich, mimo rozpaczliwej skoncentrowanej obrony ukraińskich wojsk, posuwa się naprzód.

Ukraińcy usadowili się na wzgórzach 3 km na wschód od Bortiatyna i tu, po zajęciu tej miejscowości, zgromadziwszy wszystkie możliwe do ściągnięcia z pode Lwowa i Gródka siły, bronili się zawzięcie.

Sfery wojskowe dostały popołudniu wiadomość, że wzgórze to zostało przez wojska polskie, postępujące od Sądowej Wiszni — zdobyte.

Ukraińcy stracili przeto bardzo poważne, doskonałe do obrony, pozycje.

Pode Lwowem, a nawet na odcinku Gródka, gdzie przed dwoma jeszcze dniami Ukraińcy przypuszczali poważne szturm, wczoraj i dzisiaj panował spokój i bezczynność ze strony Ukraińców. To dowodzi, że nieprzyjaciel ściągnął stąd, ile tylko mógł, oddziałów, aby powstrzymać ofensywę polską z zachodu, która w dniu dzisiejszym, mimo złych stosunków atmosferycznych, posunęła się kilka kilometrów naprzód.

Pod wpływem tego żelaznego nacisku od zachodu Ukraińcy, chcąc uniknąć ewentualnych katastrofalnych następstw, będą zniewoleni do rychłego wycofania się z obecnych pozycji.

Do północy nie nadpłynęły żadne nowe wiadomości z frontu, poza podanymi już.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Zygmunt Piekemanna

otwarty Wykonuje wszelkie roboty według najowszych systemów, Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż.

Dentysta-technik

Józef Wittmann

przyjmuje

ul. Jagiellońska 11, II. p.

(nad restauracją Fliessera). 100-1

Zakład dentystyczno-techniczny

Leopolda Hissa

Lwów, Karola Ludwika 33 nad kawiarnią Abbazia

Oficyałowie magistratu mają dość słoniny i mięsa!

Lwów, 16. marca.

Uchyliły się wczoraj nieco zasłony aprowi-

zacy miejskiej... To, o czym całe miasto mówi, znalazło potwierdzenie w następującym fakcie:

Władze bezpieczeństwa przytrzymały w ub. sobotę, dnia 15. marca, niejakiego Józefa Mika, niosącego

8 kg. słoniny, 5 kg. mięsa

i 2 bochenki chleba. Na inspekcji policyjnej, tuż za Mikiem, zjawił się Stanisław Dąbrowski, starszy oficyał magistratu, zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego pod l. 5, oświadczając, iż wymienione środki spożywcze otrzymał z magazynu aprowizacyjnego miejsk. mleczarni przy ul. Bema 3, aczkolwiek niema tam wcale podobnego magazynu. Pan oficyał, rozszerzony badaniem, oświadczył wkońcu, że nabył je tam dla kogo innego, mianowicie dla

Tad. Czajkowskiego, starszego oficyała miejskiego,

który mieszka przy ul. Szeptyckich pod l. 81.

Po spisaniu protokołu, chleb i mięso — ze względu na zepsucie się — oddano p. Dąbrowskiemu, słoninę zaś zatrzymano aż do wyjaśnienia sprawy.

Jak się z powyższego okazuje,

panowie oficyałowie magistracy mają dość mięsa i słoniny,

choć ludność uboga, godziny spędzając na wietrze i chłodzie w ogonkach przed sklepami, nie może nabyć ni mięsa ni tłuszczów.

O wyjaśnienie tej sprawy prosimy prezydium miasta i naszych towarzyszy radnych miejskich. Należy raz wreszcie zdemaskować skandale aprowizacyjne we Lwowie a winnych surowo ukarać.

Skandale aprowizacyjne aż cuchną!

Czy chcecie rozgoryczoną, znędzoną ludność doprowadzić do wybuchu rozpacz?

Jeszcze w sprawie tłuszczowej.

Aprowizacja miejska nie może się zdecydować na kupno słoniny.

Zapasy słoniny, które spoczywały spokojnie w chłodarni miejskiej, gdy tak dotkliwy brak tłuszczów panował w mieście, są dziś niecierpliwie wyglądanym przez konsumentów sklepów miejskich, ludność niezamożną, oczekującą słusznie, iż tylko sklepom miejskim, na sprzedaż po cenie przystępnej, ten towar przeznaczony być powinien. Czy tak będzie, dotąd nie wiadomo, gdyż zakład aprowizacyjny nie zdecydował się jeszcze, czy słoninę nabędzie.

Zdaniem naszym, długie namysły i narady nie są tu potrzebne — miasto jest w tak nagłej potrzebie co do zaopatrzenia w tłuszcze, że nawet nie najświeższa słonina, jaką ma być owa z afery wstawiona, chętnie będzie nabywana. Gdyby zaś towar ten odstąpiono rzeźnikom, będzie to znów sposobność dla mniej uczciwych sprzedawców, do prowadzenia „korzystnego“ handlu, naturalnie dla nich, a na niekorzyść ludności.

Po bliższym zbadaniu całej sprawy przez nas, okazuje się, że firma Lambert i Krzysiak nie miała nic wspólnego z przetrzymywaniem tej słoniny. Gal. miejs. Woj. Zakład kredytowy firmę tę prosił o zajęcie się sprzedażą, wobec niemożności przeprowadzenia tego przez G. M. W. Z. K., z powodu trudności komunikacyjnych. Zastępca firmy Lambert i Krzysiak po otrzymaniu pisma G. M. W. Z. K. sprzedał towar konces. majstrowi masarskiemu, S. Bieńkowskiemu po cenie 34 K za 1 kg, z potrąceniem 28 proc. na sól i opustem dla zaokrąglenia 23 h na 1 kg — cena netto wyniosła więc 24 25 K za kg. Nabywca oświadczył, że towar ten będzie sprzedany wprost konsumom, poniżej ceny maksymalnej.

Jak świadczą informacje, zasięgnięte u fir-

Teatr świetlny

ulica Chorażczyńska.

„APOLLO“

Od soboty dnia
15. marca b. r.

Pola Negri

w 5-ciu aktowym dramacie p. t.

Po ciężkich burzach — słońce

TEATR STYLOWY
„CHIMERA“

AKADEMICKA L. 8.
Dziś zmiana programu

Walec szatana

dramat w 4-oh aktach

:: PREMIERA ::

Nadto:

Znakomita komedia

Sklep szwalni P.Z.N.K.

Lwów, Rynek I. 30, mezanin

poleca na sezon wiosenny świeży
zapas bluzek markizetowych
jedwabnych jakoteż sukienki dzie-
:: cenne i płaszcze wiosenne ::

Ceny niższe

my Lambert i Krzysiak, zarzut przeciwko G. M. W. Z. K., iż słoninę tę skupował z tem, by wykorzystać koniunkturę, upada wobec tego, że słonina została w całości przysłana przez G. M. W. Z. K. w styczniu br. i zaoferowana miastu. Że G. M. W. Z. K. nie był interesowany w oczekiwaniu pomyślnej koniunktury, dowodzi też fakt, że w piśmie swem z lutego zgadza się na każdą cenę, jaką uda się za słoninę uzyskać.

Jedynie więc aprowizacyi miejskiej uczynić można zarzut, dlaczego tak długo wahała się co do nabycia tak poszukiwanego we Lwowie artykułu — i dlaczego waha się jeszcze?

Otrzymałmy następujący komunikat:

W sprawie sprzedaży słoniny. Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że cały zapas słoniny z chłodzarni miejskiej, która w ostatnim czasie narobiła tyle hałasu w mieście, zostanie sprzedany bez żadnego zarobku ludności miejskiej i, że nie istnieje zupełnie zamiar odsprzedażania jej rzeźnikom lub przedsiębiorcom. Sprzedaż nastąpi w sklepach miejskich, co będzie niebawem ogłoszone.

Magazyn skradzionych rzeczy.

Lwów, 16 marca.

Policja lwowska wraz z żandarmeryą połączyła się w sobotę obławę policyjną w jednej z dzielnic naszego miasta. Obława dała nadspodziewany rezultat. Prócz aresztowania bowiem kilku podejrzanych osobników, wykryła u braci Józefa i Kazimierza Bratkowskich, zamieszkających przy ulicy Kordeckiego pod l. 5,

olbrzymi magazyn skradzionych rzeczy.

Znaleziono tam futro damskie, wartości 20 tysięcy koron, futro męskie, 13 sztuk płótna białego, dużo jedwabiu, rzeczy wojskowych, bucików, ubrań, worków — ogółem 160 sztuk przedmiotów,

łączniej wartości 200.000 K.

Miedzy innymi, wpadli w ręce władzy męzcyżni, uchylający się od stawiennictwa do służby wojskowej. Takich aresztowano 7-miu. Wśród nich przytrzymano J. Dżunka, szofera,

Ukraińca, w mundurze wojsk polskich, przy bagnicie. Oddano ich i podobnie jak obu Bratkowskich, sądowi garnizonowemu. Bratkowscy też nie uczynili zadość nakazowi stawiennictwa.

Teatr amatorski „Rwiatek“ we Lwowie
ul. Mickiewicza 28, sala „Skały“.

PROGRAM

na niedzielę, dnia 16-go marca 1919 r.

1. „Majster i czeladnik“, komedia w 2 aktach.
2. „Obawa przed stryjem“, komedia w 1 akcie.
3. „Policjant Nr. 13 w walce z duchami“, komedia w 2 aktach ze śpiewami i tańcami.

Reżyser: W. Koczański. Kierownik Koła: Br. Świeży. Orkiestra smyczkowa.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dochód przeznaczony na lotnictwo polskie.

Komunikaty.

Klub radnych P. P. S. odbędzie w posiedzenie w niedzielę 16. bm. o godz. 11 przedpołudniem w kasie chorych.

Baczność, dozorczy domu! W niedzielę, 16. bm. o godz. 2 popołudniu, w lokalu przy ul. Ciowej 6, odbędzie się zgromadzenie w sprawie organizacyi.

Jawcie się jaknajbliżej wraz z żanami.

Zwyczajna roczna Walne Zgromadzenie robotników ceramicznych (kaflarzy) odbędzie się w niedzielę 16. marca br. o godz. 10-tej przedpołudniem z następującym porządkiem: 1. Odczytanie protokołu z ost. Walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu i kasy. 3. Udzielenie absolutorium. 4. Wybory nowego zarządu. 5. Wnioski.

Baczność stolarze! W niedzielę, dnia 16. marca br. o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się zgromadzenie w sprawie aprowizacyi i w wielu innych sprawach, które są na porządku dziennym. Zarząd.

Walne zgromadzenie krajowego związku murarzy, cieśli i kamieniarzy odbędzie się w niedzielę, 16. marca o godz. 10 rano, w sali stow. murarzy przy ul. Ciowej 6. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności zarządu, sprawozdanie kasowe, wybór nowego zarządu. Wzywa się członków, aby jaknajbliżej przybyli.

Podwieczorek z muzyką. Przypominamy, że staraniem Pracy Narodowej Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 16. marca br. w salach hotelu Georga podwieczorek. Koncert muzyki 1. pułku strzelców, jakoteż obficie zaopatrzony bufet i wiele innych niespodzianek uprzyjemni parę godzin mieszkańcom Lwowa, pozbawionych w obecnej chwili wszelkich rozrywek. Dochód przeznaczony na pomoc rodzinom walczących. Początek o godzinie wpół do czwartej.

W aktualnej sprawie wszystkich Stowarzyszeń spożywczych. Rozporządzeniem Wydziału Skarbowego Komisji Rządzącej z dnia 16. lutego 1919 l. 940 powołano została do życia Komisja spirytusowa (czysty spirytus 100 proc.) i przedstawicielem wszystkich Stowarzyszeń spożywczych w całym kraju zamianowany: Dr. Witold Bartoszewski, Szef i Prezydent Urzęd. Zakł. Aproz. we Lwowie, ul. Jagiellońska 15. Leży zatem we własnym interesie wszystkich Stowarzyszeń spożywczych, wszystkich zawodów, w całym kraju, ażeby o istnieniu swoim bezzwłocznie tam doniosły (w krótkim piśmie, bez stempla i bez szerokich opów) a przy dołączeniu jednego egzemplarza statutu, o ile są protokołowane, podaniu daty protokołowania, liczby członków (głównie i rodzin) potwierdzonej przez gminę względnie władzę polityczną, nazwisk kierowników Stowarzyszeń oraz siedziby (dokładnego adresu) Stowarzyszenia. Stowarzyszenia urzędników państwowych wykazy takie już przedłożyły.

Komisja zawodowa odbędzie posiedzenie we wtorek, 18. marca o godz. 6 popoł., w stow. kaflarzy przy ul. Zielo ej 4. Wzywa się delegatów wszystkich organizacyi zawodowych, aby na posiedzenie przyszli.

OGŁOSZENIA.

Kinoteatr Pasaż :: Pasaż Mikolascha. ::
Zmiana programu dwa razy
w tygod.: we wtorki i piątki.

Od piątku 14. marca i w dni następne:

Pamiętnik baletnicy

dramat salonowy w 5 wielkich częściach.

Nadto:

:: Zdjęcie z natury ::
i arcywesoła komedia

DRUKI I STAMPILIE

wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN

Lwów, ul. Sykstuska 4.

Sekundaryusz szpitala powszechnego w chorobach skórnych i wenerycznych od 12—3, Lwów, Rynek I. 41, I. piętro. 53—2

Browningi 635 mm.

Steyery 8 mm.

Rewolwery okaz. do nabyt.

Broń wszelkich systemów naprawia dokładnie i tanio.

Patrony browningowe 635 kupię w każdej ilości.

Pracownia rusznikarska

F. GADEK, Boularda 2, boczna Batorego

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 88—1

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—5.
ul. Kopernika I. 12. 84—3

Z GRANATÓW

uszkodzone realności naprawia szybko i tanio — jako też rekonstrukcyę wykonuje

Przedsiębiorstwo budowy „Beton“

Lwów, pl. Smolki 1a.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Kawalerski pokój umeblowany bez pościeli zaraz do wynajęcia, ul. Sądowa l. 4. II. p., na prawo.

Panien uzdolnionych do szycia oraz dziewczynkę do nauki poszukuje Pracownia sukien damskich przy ul. Murarskiej 33.

Elegancki biały włóczkowy nowy żakiet do sprzedania, ul. Kochanowskiego 78, I. p., drzwi nr. 9. 177—2

Podziękowanie. Za datkę, otrzymaną z warsztatów szwalni i pralni Wojsk Polskich w kwocie 182 koron, a pochodzącej ze składki, zasyłam tą drogą serdeczną podziękę. — Bóg Wam zapłać zacne Panie! Józefa Szawałkiewiczowa. 178—1

Położna Petulska powróciła z Krakowa i poleca się nadal jako wolna i praktyczna akuszerka. Przyjmuje panie na czas słabości pod ścisłą dyskretyą. Ul. Grodecka l. 26, I. p., przez grnek. 168

Stroiciel fortepianów przyjmuje reperaturę i skórkowanie. Markiewicz, ul. Szeptyckich 6, parter.

Jedyny zakład do naprawy pończoch specjalnymi maszynami. Pracownia bielizny, bluzek, haftów. Kopernika 12, za bramą. 143—3

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formacie książkowym jest do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18